

Kwartet ProForma, Czary skuteczne na swary od

Wielkie jest na czary zapotrzebowanie
W czasach niespokojnych królestwa bez stosów.
Wierzy w nie lud prosty, wierzą pretorianie
Rymując formuły na odmianę losu
I na pozbywanie się
Strapień i osób.

Ulep kukłę wroga twego
Podobieństwa niechybnego,
Na niej szpilą jego imię
Wypisz wraz z imieniem Złego.
Zaczem nocą spał w kominie
A w męczarniach wróg twój zginie.

Szpila z brązu, pszczeli wosk
I uwolnisz się od trosk.

Słychać z ust dostojnych hasła i zaklęcia,
Goreją złe oczy rzucając uroki
A zauroczeni nie mają pojęcia
Że już ostateczne zapadły wyroki,
Ścięty łeb kurczęcia
A ciało - w podskoki.

Weź wisielca język suchy,
Krew nieczystą polatuchy
I w miedzianym trzyj mózdzierzu.
Dodaj wino mszalne z kruchty,
Uczyń napar, wypij świeży,
A świat w słowa twe uwierzy.

Język trupa, kurwy śluz,
A, co powiesz - to już mus.

Płyną ulicami magiczne opary,
Chodzą prostaczkowie szczęściem oczadzeni,
Zgrzytają zębami ofiary niewiary,
Że w tej kuchni nie piekli pieczeni.
Cuda to, czy czary,
Że się świat odmienił?

Grosz ostatni żebrakowi
Zabierz, daj czarownikowi
I się brzmieniem zaklęć odurz
Zaczem głowę workiem owiń
I z wysokich rzuć się schodów
To nie zaznasz więcej głodu.

Jak nie wierzysz - to się módl,
Cóż jest w końcu - ziemski głód?